

Kill Bill – Daria ze Śląska

Stoimy w progu nieruchomości
Jakby nam ktoś chciał zrobić zdjęcie
Nie takie słodkie jak z wakacji
Jak już to paszportowe prędej
Ty mówisz do mnie coś o końcu
Nic z tego szumu nie wynika
Wszystko się dzieje jak w slow motion
Czuję, że więcej nie wytrzymam
Czy to wieczność? Czy to chwila?
W mojej głowie syf, masakra
Scena jak z Kill Billa
Jak z Kill Billa
Co za dramat Co za finał
Teraz już rozumiem czemu lubisz Tarantina
Tarantina
Zaufałam Moja wina
Przecież to co dobre mówią Zawsze szybko mija
Szybko mija
Chyba właśnie mi odbija
Bo nikomu tak jak tobie w życiu nie wierzyłam
Nie wierzyłam
To niemożliwe, jeszcze wczoraj
Słuchałam z tobą płyty Fisa
Mieliśmy jechać gdzieś za miasto
Tak dobrze robi nam na nerwy cisza
Mówisz, że wszystko już się stało
Że nie chcesz ze mną nigdzie jechać
Choć dużo mam do powiedzenia
Milczę i trudno mi oddychać
Czy to wieczność? Czy to chwila?
W mojej głowie syf, masakra
Scena jak z Kill Billa
Jak z Kill Billa
Co za dramat Co za finał
Teraz już rozumiem czemu lubisz Tarantina
Tarantina

Zaufałam Moja wina
Przecież to co dobre mówią Zawsze szybko mija
Szybko mija
Chyba właśnie mi odbija
Bo nikomu tak jak tobie w życiu nie wierzyłam
Nie wierzyłam
Szybko mija
Szybko mija
Szybko mija



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych